



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

X kadencja

# Zapis Stenograficzny

z posiedzenia  
Komisji Praw Człowieka,  
Praworządności i Petycji (243.)

28 marca 2023 r.

Porządek obrad:

1. Wpływ zmian personalnych w Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 na funkcjonowanie komisji.

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 31)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący  
Aleksander Pocięj)

**PRZEWODNICZĄCY  
ALEKSANDER POCIEJ**

Szanowni Państwo, otwieram posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Mamy dzisiaj do omówienia 1 punkt: wpływ zmian personalnych w Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystywaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15... tzn. jaki te zmiany mają wpływ na funkcjonowanie komisji.

Szanowni Państwo, tytułem wstępu: powodem zwołania w takim dosyć ekstraordynaryjnym, szybkim tempie posiedzenia naszej komisji było oświadczenie pana przewodniczącego państwowej komisji o tym, iż rezygnuje on z funkcji przewodniczącego. Dlaczego ta rezygnacja spowodowała zwołanie posiedzenia komisji? Otóż tutaj muszę przypomnieć pewien rys historyczny. Chciałbym przypomnieć, że ta państwowa komisja powołana została uchwałą Sejmu 30 sierpnia 2019 r. Już po roku, czyli 24 sierpnia 2020 r. – oczywiście to „już po roku” jest z mojej strony ironią – członkowie państwowej komisji złożyli ślubowanie przed Sejmem Rzeczypospolitej Polskiej. 4 września 2020 r. weszło w życie wydane 18 sierpnia rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wykazu stanowisk w urzędzie państwowej komisji. 1 października, półtora roku od decyzji Sejmu, nastąpiło uruchomienie urzędu państwowej komisji. 24 listopada 2020 r. państwowa komisja rozpoczyna przyjmowanie zgłoszeń. Od stycznia do października 2021 r.

członkowie komisji, wraz z legislatorami z Biura Prawa i Ustroju w Kancelarii Prezydenta, prowadzili intensywne prace nad wypracowaniem odpowiedniego nowego projektu ustawy. Co to znaczy ten „nowy projekt”? Otóż 12 kwietnia 2021 r. komisja zdecydowała, iż ustawa, która reguluje jej działalność, jest wadliwa, tzn. cała część postępowania administracyjnego, która miałaby być główną częścią działania komisji, nie może się odbywać, ponieważ ustawa została wadliwie skonstruowana. Praktycznie do 2023 r. trwały prace nad tym, aby ta ustawa mogła działać. I oto wczoraj dowiadujemy się, że przewodniczący tej komisji składa rezygnację, powołując się na fakt, iż nie jest prawnikiem, a osoba, która będzie przewodniczyła komisji, po prostu powinna być prawnikiem po to, żeby móc te nowe zadania – które są wypracowywane, przypominam, od półtora roku – wypełniać.

Chciałbym w tym miejscu zapytać przedstawicielkę naszego Biura Legislacyjnego, czy taka rezygnacja... Jak ona będzie działała? I co się może wydarzyć pod względem prawnym w najbliższym czasie?

(*Senator Robert Mamątow*: Ja przepraszam, ja w kwestii formalnej.)

Tak jest. Pan senator Mamątow. Bardzo proszę.

**SENATOR  
ROBERT MAMAŃTOW**

Panie Przewodniczący, nie bardzo rozumiem, dlaczego my się zajmujemy tą sprawą. Skoro pan przewodniczący komisji, tej do spraw, o których mówimy, sam zrezygnował, to dlaczego na siłę chcemy uszczęśliwić komisję i wprowadzać

jakieś takie zamieszanie, które pan próbuje w tej chwili zrobić? Czemu to ma służyć? Bardzo bym prosił, żeby pan na to odpowiedział.

**PRZEWODNICZĄCY  
ALEKSANDER POCIEJ**

Oczywiście, Panie Senatorze.

Wielokrotnie tutaj wyrażaliśmy – zresztą pan senator tak samo jak ja – zaniepokojenie, że pomimo tego, iż komisja została powołana, ona nie może działać. I myślę, że ponad podziałami – przypominam nasze wnioski, które mieliśmy ponad podziałami – byliśmy zaniepokojeni tym, iż komisja nie działa. Następnie również razem rozmawialiśmy z przedstawicielami komisji – przypominam o tym – którzy powiedzieli nam, jak długo trwały prace i uzgadnianie nowego projektu pomiędzy Kancelarią Prezydenta a komisją. Wszyscy wyraziliśmy zaniepokojenie, że takie prace mogą trwać półtora roku i że w sumie komisja, która działa ponad 3 lata, de facto nie rozpoczęła swojej działalności – no, prawie 4 lata, tyle już w tej chwili czy za chwilę będzie. W związku z tym, że nastąpiła... I w związku z całą tą sytuacją mieliśmy 3 albo 4 posiedzenia naszej komisji i absolutnie wszyscy byli za tym, że to wchodzi w zakres działania naszej komisji, która powinna monitorować to, co się dzieje również w tejże komisji, o której w tej chwili mówimy. I ponieważ zaszła zupełnie nowa okoliczność, pozwoliłem sobie zwołać to posiedzenie.

Pan marszałek Seweryński. Bardzo proszę...

*(Senator Robert Mamątow: Ja przepraszam, jedno zdanie...)*

Ale to do mikrofonu, Panie Senatorze.

**SENATOR  
ROBERT MAMAŃTOW**

Panie Przewodniczący, oczywiście ja się zgadzam z tym, co pan powiedział. Tylko czemu ma służyć to nasze dzisiejsze posiedzenie? Skoro jest przewodniczący, który nie poradził sobie z prowadzeniem tej komisji, złożył rezygnację, to po co my dzisiaj szukamy jakiegoś usprawiedliwienia...

*(Przewodniczący Aleksander Pocij: Panie...)*

...dla niego, skoro ten przewodniczący po prostu nie radził sobie z tą komisją? Tak to wygląda.

**PRZEWODNICZĄCY  
ALEKSANDER POCIEJ**

Panie Senatorze, powód zwołania tego posiedzenia jest trochę inny. Po pierwsze, wyrażam obawę i jako przewodniczący, jako członek komisji praw człowieka uważam, że po tylu niepowodzeniach tej komisji powinniśmy być szczególnie wyczuleni na pewne rzeczy, które moim zdaniem mogą wpłynąć na brak funkcjonowania tej komisji. W związku z tym chciałbym, abyśmy się dowiedzieli – i o to prosiłem nasze Biuro Legislacyjne – jakie konsekwencje ma złożenie tego oświadczenia przez szefa komisji.

*(Senator Robert Mamątow: Chciał, to złożył.)*

Bardzo proszę, Panie Marszałku.

**SENATOR  
MICHAŁ SEWERYŃSKI**

Ja właściwie w dalszym ciągu bym kontynuował to, co powiedział pan senator Mamątow, czyli, krótko mówiąc, chciałbym, żeby pan przewodniczący dopowiedział jeszcze ostatecznie te słowa: co my mamy zrobić? Czy dlatego jesteśmy, żeby zbadać zasadność rezygnacji tego przewodniczącego komisji, czy po to, żeby zbadać zasadność tych uwag krytycznych do jakiejś części ustawy i wyjść z jakąś własną inicjatywą? Krótko... Bo byłoby dobrze, żeby na początku wiedzieć, do czego my zmierzamy – prawda? Czy też może jest jakiś inny powód i jakąś inną sprawę będziemy rozpatrywać na przedłużeniu tej całej kryzysowej sytuacji w tej komisji? Bo ona w tej chwili jest poza parlamentem, działa jako element struktury administracyjnej naszego kraju. My możemy oczywiście podejmować własne inicjatywy i wprowadzać pewne sprawy z własnej inicjatywy, tylko chodzi o to, żeby było nam to jasno powiedziane: do czego my zmierzamy? I dlaczego oraz co będzie oceniać Biuro Legislacyjne?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**PRZEWODNICZĄCY  
ALEKSANDER POCIEJ**

Za chwilę odpowiem.

W tej chwili pani senator Matecka, zdalnie. Bardzo proszę.

**SENATOR  
EWA MATECKA**

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo Senatorowie, sprawa jest o tyle niepokojąca, ile zaskakująca, albowiem rezygnacja przewodniczącego ze swojej funkcji nastąpiła dosyć nagle, i to w momencie, kiedy przewodniczący i komisja zostali uzbrojeni w cały szereg różnych mechanizmów umożliwiających pełną pracę tej komisji, czyli zostały uzupełnione te braki, te zaległości, na których uzupełnieniu przewodniczącemu komisji, jak i całej komisji, zależało, aby mogli w pełni funkcjonować. Stąd nasze zdziwienie i potrzeba uzyskania może bardziej szczegółowych informacji na temat stanu aktualnego i dalszych możliwości pracy tejże komisji, która posiada już wszystkie możliwości i wszystkie narzędzia do prowadzenia działalności. Przyznacie państwo, że okoliczności, jak i sytuacja, w której dochodzi do rezygnacji przewodniczącego, są dość zaskakujące. I dlatego uważam, że posiedzenie tej komisji, które zwołał pan przewodniczący, ma swoje głębokie uzasadnienie. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY  
ALEKSANDER POCIEJ**

Dziękuję bardzo.

Odpowiadając panu marszałkowi Seweryńskiemu, odpowiem słowami przewodniczącego Błażeja Kmiecika ze stenogramu z jednego z naszych spotkań. „Na wstępie bardzo dziękuję państwu za to zaproszenie. Mówię to szczerze”. „Nasza obecność tutaj dla mnie, myślę, że też dla pani sędzi i dla pani Justyny Kotowskiej, jest czymś całkowicie naturalnym. My jesteśmy komisją państwową, a nie prywatną. Nie jesteśmy ani komisją fundacji, ani, jak niektórzy twierdzą, związku wyznaniowego. Jesteśmy komisją państwową i ów element państwowości traktujemy bardzo poważnie, i w związku z tym jesteśmy tutaj”. I wtedy, jak rozumiem, że nie było dla nas żadnego problemu. Co więcej, myślę, że z naszych konkluzji i z tego, że pan przewodniczący mógł się tutaj wypowiedzieć, wszyscy byliśmy dumni. I to, że komisja senacka może i ma obowiązek nadzorować tego typu organy, dla wszystkich nas jest zupełnie oczywiste.

W związku z tym, ponieważ – jeszcze raz to powtarzam – przez 3 lata, ponad 3 lata istnienia tej komisji usłyszeliśmy o tym, że nie może ona funkcjonować dlatego, że przez rok na chorobowym była pani księgowa, że nie było żadnego regulaminu, że nie wyznaczono członków komisji, że na koniec okazało się, że ustawa de facto nie pozwala tej komisji na działanie... I w tym momencie, skoro pojawia się nowy problem, postanowiłem członkom naszej komisji, wszystkim senatorom przedstawić, jakie są konsekwencje tego. A te konsekwencje nie są takie proste, jak mogłoby się wydawać.

Bardzo proszę, Panie Marszałku.

**SENATOR  
MICHAŁ SEWERYŃSKI**

No więc właśnie o to chodziło, żeby pan przewodniczący na początku powiedział, czemu poświęcone jest to posiedzenie. Bo zwykle mamy jakiś projekt ustawy i wtedy samo przez się wiadomo, o czym będzie mowa. Z kolei tym razem, jak rozumiem po tym uzupełnieniu, będziemy mówić o sytuacji kryzysowej w tej komisji i o tym, co my możemy zrobić, żeby ewentualnie pomóc wyjść z tego kryzysu. No, takie 2 informacyjne sformułowania...

(Przewodniczący Aleksander Pocij: Tak jest.)

I to byłoby jasne.

**PRZEWODNICZĄCY  
ALEKSANDER POCIEJ**

Jeżeli źle zrozumiałem intencje pytania pana marszałka, to bardzo przepraszam. Mam nadzieję, że wyjaśniłem.

Zdalnie pan senator Zdrojewski. Bardzo proszę.

**SENATOR  
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Tak, bardzo dziękuję.

Ja oczywiście rozumiem, że tym pretekstem do dzisiejszego posiedzenia komisji jest ważna rezygnacja osoby, która prowadzi komisję w problematyce o niezwyklej wrażliwości, w obszarze problematyki, która jest niezwykle

istotna, wymaga i empatii, i konsekwencji. No, stało się coś, co powinno być przedmiotem pewnej naszej, krótko mówiąc, refleksji. Bardzo mi zależy na tym, aby rzeczywiście Biuro Legislacyjne wyraziło swoją opinię, jakie to ma konsekwencje prawne, także jeżeli chodzi o nasze ewentualne aktywności... Ale jednocześnie sugeruję panu przewodniczącemu i naszej komisji, aby pana Błażeja Kmieciaka, krótko mówiąc, zaprosić na posiedzenie naszej komisji, bo wydaje mi się, że jego wczorajszy wywiad, choć bardzo interesujący, był na tyle niewyczerpujący, że powinniśmy wiedzieć więcej, na jakim etapie zostaną poszczególne sprawy, krótko mówiąc, pozostawione bez tego właściwego kierownictwa. Mnie interesuje oczywiście los tych wszystkich, z którymi pan przewodniczący się zetknął, ma ogromną wiedzę, wie, na jakim etapie są rozstrzygnięcia czy ewentualne rozstrzygnięcia w wielu, wielu sprawach. Nie chodzi o poruszanie kwestii, które powinny być przedmiotem takiego bardzo powściągliwego, dokładnego i wrażliwego przeanalizowania, ale uważam, że zaproszenie byłego już przewodniczącego, pana Błażeja Kmieciaka, na posiedzenie komisji byłoby właściwe. I bardzo czekam na – króciutką oczywiście – opinię naszego Biura Legislacyjnego, jeżeli chodzi o konsekwencje prawne dotyczące tego stanu rzeczy. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY  
ALEKSANDER POCIEJ**

Dziękuję bardzo.

Otóż m.in. dlatego zwołałem posiedzenie komisji, że to wcale nie „były przewodniczący”. To jest po pierwsze. A po drugie, ja przewodniczącego zaprosiłem, ale pan przewodniczący stwierdził, że nie widzi ani formalnych, ani faktycznych powodów do organizowania podobnego spotkania, stąd nie będzie mógł wziąć udziału w naszym spotkaniu w dniu dzisiejszym. Jednocześnie pan przewodniczący Kmieciak stwierdził, iż aktualnie jest w kontakcie z marszałek Sejmu, panią Elżbietą Witek, która z mocy ustawy w sposób szczególny, wraz z niższą izbą parlamentu, odpowiada za wybór nowego przewodniczącego.

Teraz, jeżeli państwo senatorowie pozwolicie, oddam głos naszemu Biuru Legislacyjnemu.

Pani Mecenasa, bardzo proszę.

**WICEDYREKTOR  
BIURA LEGISLACYJNEGO  
W KANCELARII SENATU  
KATARZYNA KONIECZKO**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Panowie Senatorowie! Pani Senator!

Biuro Legislacyjne zostało poproszone przez pana przewodniczącego o przygotowanie informacji na temat regulacji prawnych dotyczących odwołania i wyboru przewodniczącego Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15. Nawiązując do głosów pana marszałka Severyńskiego oraz pana senatora Zdrojewskiego, chciałabym zastrzec, że Biuro Legislacyjne nie może ocenić prawnie sytuacji faktycznej, jaka zaistniała, dlatego że my nie jesteśmy dysponentem dokumentu obejmującego rezygnację pana Błażeja Kmieciaka z funkcji przewodniczącego. Dysponentem tego dokumentu jest oczywiście marszałek Sejmu, o czym wiemy zarówno z doniesień prasowych, jak i z oświadczenia pana Błażeja Kmieciaka. Zatem biuro nie chce zajmować w tej sprawie stanowiska, bo ocena prawna tej rezygnacji należy do służb prawnych obsługujących marszałka Sejmu i Prezydium Sejmu jako organ, który może złożyć wniosek o powołanie, o wybór nowego przewodniczącego komisji.

Chciałabym jednak, zgodnie z prośbą pana przewodniczącego, przedstawić państwu informacje na temat przepisów, które regulują zarówno odwołanie, jak i wybór przewodniczącego.

Jeżeli chodzi o odwołanie przewodniczącego Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15, to regulacja w tym zakresie zawarta jest w art. 10 ust. 5 ustawy, która reguluje funkcjonowanie komisji. W myśl tego przepisu przewodniczącego odwołuje z tej funkcji Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zwykłą większością głosów – i tu jest przesłanka – w przypadku niewypełnienia obowiązków przewodniczącego. Należy podkreślić, że ustawa nie przewiduje w tym zakresie odrębnej przesłanki w postaci rezygnacji, taką przesłankę wprost możemy znaleźć tylko w przypadku instytucji wygaśnięcia, ale członkostwa w komisji, tymczasem według oświadczenia, które złożył pan Błażej Kmieciak, jego rezygnacja nie jest rezygnacją z członkostwa w komisji. Zastrzegam,

że opieram się na brzmieniu oświadczenia, które zostało opublikowane na stronie internetowej komisji, bo, jak już wspomniałam, dokumentem obejmującym tę rezygnację nie dysponujemy, nie dysponujemy wglądem do tego dokumentu. W związku z tym sytuacja musi być oceniana przez służby prawne, które doradzają marszałkowi Sejmu, dlatego że nadanie dalszego biegu sprawie należy, zgodnie z Regulaminem Sejmu, do prezydium.

Jednocześnie podkreślić należy, że ustawa przewiduje zarówno wygaśnięcie członkostwa w komisji, jak i odwołanie członka komisji, przy czym są co do tego ściśle określone w ustawie przesłanki i nie mają one związku z samą rezygnacją z pełnienia funkcji przewodniczącego komisji.

Uzupełniająco należy wskazać, że Regulamin Sejmu determinuje dalsze kroki po złożeniu wniosku o odwołanie – dodam, że wniosek składa Prezydium Sejmu. W Regulaminie Sejmu można znaleźć zarówno elementy związane z działaniem właściwej komisji sejmowej, jak i terminy oraz obowiązek publikacji w druku sejmowym, a następnie – publikacji ewentualnej uchwały Sejmu w „Monitorze Polskim”. Sam wybór przewodniczącego, ewentualnego nowego przewodniczącego również leży w gestii Sejmu i odbywa się zgodnie z art. 7 ustawy zwykłą większością głosów, znowu na wniosek Prezydium Sejmu. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
ALEKSANDER POCIEJ**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów po tej opinii chciałby zabrać głos?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Bardzo proszę, bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR  
ROBERT MAMAŃOW**

Ja tutaj właśnie bardzo bym się przychylił do zdania pana senatora Zdrojewskiego, bo oczywiście jeśli pan przewodniczący złożył rezygnację z bycia przewodniczącym tej komisji, a czuje się w jakiś sposób, że tak powiem... no, nie wiem,

zmuszony przez podjęcie tej uchwały ostatniej przez Sejm czy, tak jak on... tak jak pan sugerował, że prawnik jest potrzebny na to stanowisko... Czy on by chciał, żebyśmy w ogóle ten jego temat rozpatrywali? Bo może my niepotrzebnie na ten temat rozmawiamy – on może sobie tego nie życzyć. No, ja nie wiem, ja po prostu tylko gdybam, no bo w tej chwili nie mamy przed sobą człowieka, o którym chcemy rozmawiać.

**PRZEWODNICZĄCY  
ALEKSANDER POCIEJ**

Panie Senatorze, ja właśnie dlatego zaprosiłem pana przewodniczącego. I podkreślę jeszcze raz: przez 3 lata niewiele się działo, jeżeli chodzi o działania tej komisji.

*(Senator Robert Mamańow: No dobrze, ale...)*

To nie jest nasza wina, oczywiście. No ale...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ale...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ale ktoś tę... Dokładnie tak, ktoś był szefem tej komisji. I wiadomo było od 2021 r., że trzeba zmienić ustawę, czyli właśnie nadać komisji taki kształt, że będzie jej przewodniczył prawnik. No przecież to było wiadomo. To wynikało z tego, co mówił tutaj pan przewodniczący, gdy był u nas na posiedzeniu komisji. Dlatego mogę się tylko i wyłącznie zdziwić, że, po pierwsze, ta rezygnacja przyszła dopiero dwudziestego siódmego, kiedy od uchwalenia – w grudniu – teże ustawy... Ale od początku prac nad tą ustawą było wiadomo, że zakończy się ona zmianą, bo zostały przegłosowane te zmiany – ponad podziałami, wszyscy za tym głosowali – i że będzie miała taki kształt, a nie inny. W związku z tym chciałem się dowiedzieć, dlaczego ta rezygnacja nie przyszła wcześniej i jak pan przewodniczący wyobraża sobie w tej chwili, po złożeniu tej rezygnacji, funkcjonowanie, zwłaszcza że z tego, co jest nam dostępne – ale to jest informacja, że tak powiem, niebezpośrednia – wynika, że będzie funkcjonował do 14 kwietnia... czy do 15 kwietnia, o ile pamiętam. I uważam, że skoro nasza komisja poświęciła wcześniej tyle pracy tej komisji i temu, żeby umożliwić jej funkcjonowanie, to takie posiedzenie komisji – mówię o naszej – powinienem być dzisiaj zwołać, wyrażając tym samym zaniepokojenie, czy aby przyszedł rozwój sytuacji nie będzie blokował działań komisji, o której mówimy.

Czy są jeszcze jakieś głosy?

(*Senator Robert Mamątow: To ostatni już...*)

Tak jest. Bardzo proszę, Panie Senatorze, słucham.

**SENATOR  
ROBERT MAMAŃTOW**

Panie Przewodniczący, tak jak pan powiedział, wszyscy głosowaliśmy za powołaniem...

(*Przewodniczący Aleksander Pocij: Tak jest.*)

...komisji i tego się trzymajmy. Tylko czy dzisiaj nie powinniśmy się uderzyć w pierś i skoro ta komisja nie mogła funkcjonować z jakichś przyczyn prawnych, to czy nie powinniśmy... Bo pan sam przed chwilą powiedział: 3 lata ta komisja nie mogła funkcjonować ze względu na jakieś mankamenty prawne. Czy my wtedy nie powinniśmy się tym zająć, a nie dzisiaj, kiedy mleko się rozlało? Przepraszam, więcej nie będę zabierał głosu, ale uważam, że dzisiaj, kiedy już jest decyzja pana przewodniczącego o rezygnacji, to chyba trochę poniewczasie jest rozpatrywanie tego tematu.

**PRZEWODNICZĄCY  
ALEKSANDER POCIEJ**

Odsyłam w związku z tym pana senatora do mojego pisma do komisji z 2021 r., w którym poprosiłem... Po pierwsze, odsyłam do stenogramu, bo my w trakcie trwania posiedzenia komisji powiedzieliśmy, że w takim razie, jeżeli nic się nie będzie działo, to my się tym zajmujemy. Następnie wysłałem pismo do pana przewodniczącego z prośbą o udostępnienie tego projektu, żebyśmy pracowali nad tym, o czym nam pan przewodniczący opowiadał, mówiąc nam, że jest już projekt, który został skierowany i jest on w trakcie omawiania z Kancelarią Prezydenta. Dostałem wtedy odpowiedź, że nie dostaniemy takiego projektu, ponieważ jest to projekt wspólny z Kancelarią Prezydenta, jak również zapewnienie, że te prace za chwilę zostaną zakończone. Dziękuję serdecznie.

W związku z powyższym, jeżeli nie ma więcej głosów, chciałbym zamknąć...

(*Senator Ewa Matecka: Przepraszam, ja jeszcze prosiłam o głos, ale nie wiem... Nie zostało to chyba odnotowane.*)

Bardzo proszę, pani senator Matecka. Proszę.

**SENATOR  
EWA MATECKA**

Dziękuję uprzejmie.

Szanowni Państwo Senatorowie, oprócz tego wszystkiego, o czym przed chwilą powiedział pan przewodniczący – czyli oprócz starań naszej komisji, które miałyby doprowadzić do wprowadzenia zmian umożliwiających pełne działanie tejże komisji – ja uprzejmie przypominam o tym, o czym mówiłam też na jednym z naszych posiedzeń, tj. że złożyłam wspólnie z panią senator Haliną Biedą oświadczenie w Senacie, które skierowałam do urzędu prezydenta Rzeczypospolitej, albowiem w kompetencjach pana prezydenta czy zespołu pana prezydenta, o czym mówił nam przewodniczący komisji, było przygotowanie również projektu zmian do ustawy. Uzyskaliśmy odpowiedź, która nas nie zadowalała, a która mówiła o tym, że ustawa jest w pełni zadowalająca i pozwoli na działanie tejże komisji. Ale wkrótce potem, pamiętacie państwo, pracowaliśmy jednak nad zmianą tejże ustawy, która wychodziła też na przeciw naszym postulatam i postulatam pana przewodniczącego. Tak więc to nie było tak, jak mówi pan senator Mamątow, że niczego nie zrobiliśmy. Wprost przeciwnie, zrobiliśmy bardzo wiele, aby ta komisja mogła funkcjonować w pełni w takim stopniu, do realizacji jakiego została powołana.

To tylko tyle, gwoli wyjaśnienia, że nie siedzieliśmy z założonymi rękoma. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY  
ALEKSANDER POCIEJ**

Dziękuję bardzo.

I ostatni głos, jeżeli państwo pozwolicie. Pan marszałek Seweryński prosił o głos.

**SENATOR  
MICHAŁ SEWERYŃSKI**

Chciałbym się tylko upewnić: czy my zakończymy to posiedzenie jakąś konkluzją? Wtedy by było nawiązanie do tego celu, dla którego zwołaliśmy... Jakoś mi się wydaje, że jakieś zakończenie powinno być.



**PRZEWODNICZĄCY**  
**ALEKSANDER POCIEJ**

Panie Marszałku, jako konkluzję... Ja mogę się zobowiązać, że napiszę do pani marszałek Witek pismo z prośbą o przedstawienie jakiegoś harmonogramu najbliższych prac i tego, w jaki sposób możemy... i w jakim czasie możemy oczekiwać wyboru nowego przewodniczącego przez Sejm.

**SENATOR**  
**MICHAŁ SEWERYŃSKI**

No tak, bo to jest tak, że my kompetencji w tej chwili nie mamy. Postępowanie musi rozpocząć marszałek Sejmu czy Prezydium Sejmu. A więc jeżeli nasza konkluzja byłaby taka, że my prosimy Sejm, władze sejmowe, żeby zajęły się taką procedurą, by załatać tę dziurę, która powstała w tej komisji, i żeby mogła ona pracować, to

wtedy – tak mnie się wydaje – będziemy na właściwej drodze parlamentarnej; nasza komisja powzięła wiadomość, że tamta komisja nie działa, jest to niepokojące, wobec tego trzeba zastąpić tego człowieka, który zrezygnował, a my sami tego zrobić nie możemy. Tak więc wydaje mi się, że rzeczywiście może w tym kierunku byśmy poszli z tą konkluzją.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**ALEKSANDER POCIEJ**

Panie Marszałku, przyjmuję tę uwagę i z takim pismem zwrócę się do pani marszałek Witek.

Dziękuję serdecznie wszystkim państwu senatorom za przybycie.

Zamykam posiedzenie naszej komisji. Dziękuję serdecznie.

*(Głos z sali: Dziękuję bardzo.)*

*(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 02)*

**Kancelaria Senatu**

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy